

Michał Przybylak
Akademia Sztuki Wojennej, Wydział Wojskowy
Zakład Sztuki Wojennej i Polemologii
ORCID 0000-0002-6830-2502

IDĄC POLSKIM ŚLADEM – WOJSKOWA WSPÓŁPRACA
POLSKI Z RUCHEM SYJONISTÓW-REWIZJONISTÓW
PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Wprowadzenie

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. i Izrael w 1948 r. dzieli niemal 30 lat. Jednak drogi do tych dwóch wydarzeń rozpoczęły się w porównywalnych uwarunkowaniach i do zakończenia I wojny światowej przebiegały bardzo podobnie. Przełom XIX i XX w. w przypadku obu narodów (choć z diametralnie innych przyczyn) to czas niemalże zupełnego zaniku myśli o czynie zbrojnym, ale również niespotykanego wcześniej wzrostu aktywności politycznej. Zarówno dla Polaków, jak i Żydów przełomem okazał się rok 1914 – powstanie pierwszych oddziałów zbrojnych dowodzonych przez dwóch przywódców o imieniu Józef: I Kompanii Kadrowej Piłsudskiego i Korpusu Mulników Syjonu Trumpeldora. Podobieństwa występowały i w późniejszych latach – na frontach Wielkiej Wojny walczyły Legiony Polskie i Legion Żydowski. Ich patronami i najsilniejszymi osobowościami (choć nie dowódcami) byli Józef Piłsudski i Włodzimierz Żabotyński. Ponadto za-

równy Polacy, jak i Żydzi w drodze do wysnzionej niepodległości starali się uchwycić wszystkie możliwe szanse. Dlatego od 1914 do 1918 r. u boku prawie wszystkich walczących mocarstw powstawały mniejsze lub większe formacje zbrojne. Wspólną drogę rozdzieliła cezura 1920 r. – u wrót Warszawy armia odrodzona m.in. z Legionów Polskich, dowodzona przez Naczelnika Państwa, uratowała młode państwo. W tym samym czasie niewielkie, dwukompanijne siły żydowskie pod przywództwem Żabotyńskiego skutecznie – na miarę swych bardzo skromnych możliwości – odpierały arabskie ataki podczas zamieszek Nabi Musa¹. Kilka miesięcy później Anglicy rozwiązali ostatnie pododdziały Legionu Żydowskiego, a sam Żabotyński wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami znalazł się w brytyjskim więzieniu.

Po 1921 r., gdy rozwiały się wszelkie nadzieje na utworzenie „żydowskiej siedziby narodowej” obiecaney w deklaracji lorda Balfoura², działacze syjonistyczni zaczęli się dzielić w kwestii wyboru drogi do zbudowania własnego państwa. Nadal dominował nurt optujący za działaniami politycznymi, z Chaimem Weizmanem na czele. Również syjoniści socjalistyczni, wśród których czołową postacią był Dawid Ben-Gurion, odkładali kwestię suwerenności na przyszłość, koncentrując się na powiększaniu jiszuwu³ oraz jego zdolności ekonomicznych (nie zapominając również o wcielaniu w życie ideologii socjalistycznej). Inne nurty syjonizmu sprawę niepodległości albo zarzuciły, albo traktowały jako wyzwanie dla przyszłych pokoleń. Warto nadmienić, że podobnie większość myślała o użyciu siły zbrojnej – w pacyfistycznym świecie po I wojnie światowej przedstawiciele dominującego nurtu syjonizmu socjalistycznego stanowili awangardę ruchu antimilitarystycznego.

Jednym z nielicznych polityków żydowskich, którzy zarówno kwestie wojska, jak i utworzenia własnego państwa stawiali nieustannie za cel własnej pracy, był Włodzimierz Żabotyński (1880–1940). W 1925 r. zaczął tworzyć własne zaplecze polityczne, podczas zjazdu w Paryżu powołując do życia Unię Syjonistów-Rewizjonistów.

¹ D.K. Heller, *Jabotinsky's Children: Polish Jews and the Rise of Right-Wing Zionism*, Princeton–Oxford 2017, s. 32–34.

² B. Regan, *The Balfour Declaration: Empire, the Mandate and Resistance in Palestine*, London–New York 2018, s. 49–81.

³ *Jiszuw* – określenie społeczności żydowskiej w Palestynie przed powstaniem niepodległego Izraela.

Początkowo było to stronnictwo działające w ramach ruchu syjonistycznego. Rewizjoniści uczestniczyli w kolejnych kongresach syjonistycznych, aktywnie włączając się w ich obrady. Podczas XIV Kongresu w 1925 r. reprezentowało ich 5 delegatów, na kolejnym XV Kongresie w 1927 r. już 10, a na XVI Kongresie w 1929 r. zdobyli 21 miejsc. Szczytem popularności okazał się XVII Kongres zorganizowany w 1931 r., podczas którego rewizjonistów reprezentowało 52 delegatów, co stanowiło 21 proc. ogółu. Na XVIII Kongresie w 1933 r. widać już było tendencje do odchodzenia od nieskutecznej, zdaniem rewizjonistów, Światowej Organizacji Syjonistycznej – w obradach uczestniczyło 45 delegatów rewizjonistycznych, co stanowiło 14 proc. wszystkich zebranych, przy 138 wysłannikach socjalistycznych (44 proc.)⁴. Jednak z uwagi na narastające konflikty, przeciwstawne dążenia i przede wszystkim zachowawczość syjonistów ogólnych i socjalistycznych w 1935 r. rewizjoniści całkowicie zrezygnowali ze współpracy z innymi ugrupowaniami w ramach Światowej Organizacji Syjonistycznej⁵. W sierpniu 1935 r. zorganizowali autonomiczne wybory do Nowej Organizacji Syjonistycznej. Czynne prawo wyborcze mieli wszyscy Żydzi obojga płci, którzy ukończyli 18. rok życia i podpisali następującą deklarację: „domagam się państwa żydowskiego po obu stronach Jordanu. Domagam się równości społecznej bez walki klas jiszuwu”⁶.

Jeszcze przed usamodzielnieniem się ruchu rewizjonistycznego poszukiwał on sojuszników w walce o powstanie państwa żydowskiego. Żabotyński szukał możliwości utworzenia oddziałów zbrojnych nawet u boku atamana Symona Petlury, mającego opinię krwawego prześladowcy społeczności żydowskich na Ukrainie⁷. Naturalnym i – jak się okazało w następnych latach – bardzo dobrym wyborem była dla niego II Rzeczpospolita. Duża część zwolenników idei Żabotyńskiego wywodziła się z Polski. Rewizjoniści nie ukrywali, że chcą naśladować polską drogę do niepodległości, duża część ich elit pozostawała pod wpływem tradycji powstańczej oraz polskiej kultury. Liderzy rewizjonistów – zwłaszcza Żabotyń-

⁴ Y. Shavit, *Jabotinsky and the Revisionist Movement 1925–1948*, Tel Aviv 2005, s. 384.

⁵ R. Medoff, C.I. Waxman, *The A to Z of Zionism*, Toronto–Plymouth 2009, s. 221.

⁶ W. Żabotyński, *Nowa Organizacja Syjonistyczna*, Kraków 1935, s. 1.

⁷ B. Avishai, *The Tragedy of Zionism: How Its Revolutionary Past Haunts Israeli Democracy*, New York 2002, s. 124.

ski – byli również pod przemożnym wpływem legendy Józefa Piłsudskiego⁸. Najważniejsze było jednak to, że polski rząd miał ten sam cel co rewizjoniści – dobrowolny odpływ ludności żydowskiej z Polski. Na tych podstawach obie strony mogły oprzeć swoją współpracę, którą Laurence Weinbaum świetnie określił jako „małżeństwo z rozsądku”⁹.

Zdecydowanie najciekawszą i nadal w zasadzie nieznaną kartą współpracy polsko-żydowskiej była kooperacja ściśle militarna. Rzeczpospolita – głównie z przyczyn politycznych – starała się nie nagłaśniać udziału w szkoleniu i uzbrajaniu członków organizacji rewizjonistycznych. Ich głównym celem było stworzenie państwa żydowskiego na Bliskim Wschodzie, co musiało odbyć się kosztem brytyjskich kolonii w Palestynie i Jordanii. Stąd też zarówno źródła, jak i opracowania tego tematu są rzadkie, a jednocześnie fragmentaryczne. O eksporcie broni do Palestyny przed 1939 r. pisali m.in. Jerzy Łazor¹⁰, Marek Deszczyński i Wojciech Mazur¹¹, natomiast o polskim udziale w szkoleniu członków Hagany, Betaru i Irgunu można przeczytać m.in. w opracowaniach Laurence’a Weinbauma¹², Eliachu Lankina¹³, Łukasza i Mateusza Sroków¹⁴, Aleksandra Klugmana¹⁵, Edwarda Kossoya¹⁶, Daniela Kupferta Hellera¹⁷, Colina Shindlera¹⁸, a także w przyczynkarskich opracowaniach młodych polskich

⁸ D.K. Heller, *Jabotinsky's Children...*, s. 146.

⁹ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience. The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*, New York 1993.

¹⁰ J. Łazor, *Brama na Bliski Wschód. Polsko-palestyńskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym*, Warszawa 2016.

¹¹ M. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004.

¹² L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*

¹³ E. Lankin, *To Win the Promised Land. Story of a freedom fighter*, Walnut Creek 1992.

¹⁴ Ł. Sroka, M. Sroka, *Polskie korzenie Izraela*, Kraków 2015.

¹⁵ A. Klugman, *Pomoc Polski dla żydowskiego ruchu narodowego w Palestynie*, „Więź” 1997, nr 5 (463), s. 133–151.

¹⁶ E. Kossoy, *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania*, „Zeszyty Historyczne” 2006, z. 3 (157), s. 62–100.

¹⁷ D.K. Heller, *Jabotinsky's Children...*

¹⁸ C. Shindler, *Israel, Likud and the Zionist Dream. Power, Politics and Ideology from Begin to Netanyahu*, London–New York 1995; *idem*, *The Land Beyond Promise: Israel, Likud and the Zionist Dream*, London 1995; *idem*, *The Rise of the Israeli Right. From Odessa to Hebron*, New York 2015; *idem*, *The Triumph of Military Zionism*, London–New York 2006; *idem*, *Ploughshares Into Swords? Israelis and Jews in the Shadow of the Intifada*, London–New York 1991.

badaczy¹⁹. Ponadto, ze względu na swą sensacyjną otoczkę, temat ten często przewija się w artykułach ukazujących się w czasopismach historycznych o charakterze popularnym²⁰. W zagłębieniu się w temat militarnych stosunków polsko-żydowskich pomocne są również wspomnienia Menachema Begina²¹, Wiktora Tomira Drymmera²², Melchiora Wańkowicza²³ oraz gen. Władysława Andersa²⁴. Część źródeł znajduje się w archiwach i instytucjach muzealnych: w polskim Archiwum Akt Nowych i Centralnym Archiwum Wojskowym oraz w izraelskim Instytucie im. Żabotyńskiego, Centrum Begina w Jerozolimie, Archiwum Bojowników Getta Beit Lohamei oraz Muzeum Lehi w Tel Awiwie. Warto zauważyć, że temat stosunków II RP z ruchem rewizjonistycznym spotyka się z coraz większym zainteresowaniem badaczy, a nawet artystów, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Doskonałym tego przykładem jest wielokrotnie nagradzany film dokumentalny w reżyserii Jana Grzyba *Izrael zaczął się w Polsce*²⁵ czy też *Betar* Roberta Kaczmarka²⁶. Również w Izraelu placówki muzealne prezentujące dokonania rewizjonistów z dumą wystawiają polskie eksponaty – dokumenty sygnowane pieczęcią z orłem w koronie oraz polską broń.

Na podstawie tych źródeł i opracowań postaram się sformułować odpowiedź na pytania dotyczące tego, jakie formy przybierało polskie wsparcie militarne dla żydowskich dążeń niepodległościowych oraz jak oddziaływało na izraelską irredentę. Głównym ograniczeniem, jakie zakładam, jest skupienie się na ruchu rewizjonistów i jedynie wzmiankowanie o wsparciu udzielanym przez II RP

¹⁹ D. Flisiak, *Ideologiczne podstawy organizacji młodzieżowej Betar działającej w II Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Endecja wczoraj i jutro. Studia z zakresu myśli nacjonalistycznej XX i XXI*, red. K. Kofin, M. Kofin, Łódź 2017; *idem*, *Memorandum organizacji Irgun Cwai Leumi dotyczące stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie: przyczynek do badań nad działalnością syjonistów-rewizjonistów w powojennej Polsce*, „Studia Żydowskie – Almanach” 2018, nr 7/8, s. 143–158; *idem*, *Polityczna działalność Włodzimierza Żabotyńskiego do lat dwudziestych XX wieku: ideologiczne podstawy syjonizmu rewizjonistycznego*, „Almanach Historyczny” 2017, t. 19, s. 109–120; A. Sołtysik, *Uwagi na temat koncepcji politycznych Bejtaru*, „Studia Żydowskie” 2016, nr 6 (6), s. 45–56; J. Ochman, *Polski rodowód „wojowniczości” syjonizmu*, „Res Politicae” 2015, t. 7, s. 163–197.

²⁰ „Uważam Rze”, „wSieci Historii”, „Uważam Rze Historia”, „Polska Zbrojna Historia” itd.

²¹ M. Begin, *Czas białych nocy*, Kraków 2006.

²² W. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998.

²³ M. Wańkowicz, *Ziemia za wiele obiecana*, Warszawa 2011.

²⁴ W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału*, Londyn 1950.

²⁵ *Izrael zaczął się w Polsce*, reż. J. Grzyb, TVP, Warszawa 2018.

²⁶ *Betar*, reż. R. Kaczmarek, TVP, Warszawa 2010.

przedstawicielom innych nurtów syjonistycznych. Dlatego też, wychodząc od ogólnych kontaktów rządu polskiego z rewizjonistami, przejdę do polskiej pomocy materialnej, a następnie szkoleniowej. Ostatnią częścią tej analizy będzie próba identyfikacji wpływu Polski na proces odzyskania niepodległości przez Izrael.

Małżeństwo z rozsądku – współpraca Rzeczypospolitej z ruchem rewizjonistycznym

Jak już wcześniej wspomniano, twórcą terminu „małżeństwo z rozsądku” określającego nieformalny sojusz łączący II Rzeczpospolitą z ruchem syjonistów-rewizjonistów był Laurence Weinbaum, który w swojej pionierskiej książce z 1993 r. *Marriage of Convenience. The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*²⁷ pierwszy podjął (bardzo udaną) próbę opisanego stosunku tych dwóch podmiotów. Przesłanek do podjęcia kooperacji po obu – co ważne – stronach nie brakowało.

Szukanie sojuszników, a nawet protektorów w postaci rządów postronnych mocarstw od I Kongresu Syjonistycznego było jednym z najważniejszych kierunków polityki syjonistów (później określonych jako syjoniści polityczni). Sam Theodor Herzl starał się przekonać do wizji stworzenia państwa żydowskiego kajzerowskie Niemcy, Wielką Brytanię i Turcję. Następnie syjoniści kołatali do drzwi francuskich, amerykańskich, włoskich i wielu innych²⁸. Włodzimierz Żabotyński również uważał, że bez zewnętrznej pomocy projekt odrodzenia Izraela nie ma szans się powieść. Był jednak zdania, że warto rozmawiać przede wszystkim z rządami europejskich państw, w których mieszkały duże mniejszości żydowskie – Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier i państw bałtyckich. Po powstaniu Związku Trumpeldorczyków (Betar, akronim od Brit Josef Trumpeldor – 1923), Unii Syjonistów-Rewizjonistów (1923), a następnie Nowej Organizacji Syjonistycznej w 1935 r., zyskał poważne argumenty w postaci masowego ruchu społecznego – mógł rozpocząć samodzielne negocjacje z rządami państw Europy Środkowo-Wschodniej.

²⁷ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*

²⁸ S. Beller, *Herzl*, London 2012, s. 182.

W Polsce dążenia te zbiegły się z powrotem do władzy marsz. Józefa Piłsudskiego po zamachu majowym z 1926 r. Z perspektywy Żydów była to bardzo dobra zmiana – Piłsudski miał powszechną opinię opiekuna mniejszości wyznaniowych i narodowych. Ponadto rewizjoniści bez wątpienia byli zafascynowani postacią Marszałka. Żabotyński pisał o nim następująco:

dla Piłsudskiego patriotyzm był surową i ascetyczną religią, daleką od wszelkich emocji [...], dla Polski Piłsudski nie miał żadnych nonsensów, które czynią z człowieka niewolnika, żadnych złotych snów o dostatku dla wszystkich, żadnych z tych mistycznych okrzyków, które brzmią jak grzmot, a tak naprawdę są tylko nudnym pochrapywaniem. Jego Polska miała być schludna, czysta, punktualna, skuteczna, przyzwoita, po prostu „zachodnia”²⁹.

Pierwsze oficjalne kontakty między rządem RP a rewizjonistami nawiązano w 1936 r. Co prawda jeszcze w 1927 r. Kazimierz Młodzianowski (ówczesny wojewoda pomorski) w imieniu Polski przyrzekał wsparcie dla syjonistów, a w 1933 r. Żabotyński proponował Warszawie antyhitlerowski sojusz, były to jednak wyłącznie zapewnienia słowne, za którymi nie szła żadna poważniejsza próba współpracy³⁰.

Wzajemne kontakty zdecydowanie przyspieszyły i nabrały formy instytucjonalnej od 1935 r. Wówczas wszystkie przedsięwzięcia dotyczące szeroko pojętych „spraw żydowskich” zaczął koordynować Departament Konsularny MSZ, którego dyrektorem od 1933 r. był Wiktor Tomir Drymmer³¹. Odpowiadał on za organizację emigracji, wewnętrznej i zagranicznej polityki wobec Żydów oraz, co najważniejsze, kontakty z organizacjami żydowskimi. Już od 1935 r. departament Drymmera prowadził ożywione prace nad znalezieniem nowych kierunków emigracyjnych dla Polaków i zamieszkujących RP mniejszości.

W kwietniu 1936 r. Żabotyński i Jakob Damm spotkali się w Londynie z ambasadorem RP Edwardem Raczyńskim, a członkowie Egzekutywy NOS (NOS – Nowa Organizacja Syjonistyczna, dalej NOS lub NZO – New Zionist Organization) złożyli

²⁹ W. Żabotyński, *War and Jew*, New York 1942, s. 83–84.

³⁰ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*, s. 60.

³¹ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018, s. 56.

wizytę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie. Owocem obu spotkań było powołanie biura NOS w Warszawie, które otwarto w czerwcu 1936 r.³² Przy okazji tej uroczystości 9 czerwca 1936 r. Żabotyński po raz pierwszy spotkał się z Józefem Beckiem, aby przedstawić swój plan dziesięcioletni (zakładający masową emigrację żydowską do Palestyny) jako rozwiązanie problemów z przeludnieniem Polski. Jednocześnie syjoniści utrzymywali stały kontakt z Raczyńskim w Londynie, a już w lipcu Żabotyński spotkał się z Beckiem ponownie – tym razem w Genewie podczas sesji Ligi Narodów. Świadectwem ożywionego kontaktu Becka z Żabotyńskim są też dwa listy, jakie prezes NOS wysłał do polskiego ministra spraw zagranicznych 21 czerwca i 1 lipca 1936 r., dotyczące emigracji (lub – jak nazywał ją Żabotyński – ewakuacji) żydowskiej do Palestyny oraz współpracy rewizjonistów z Polską³³.

Rewizjoniści byli zaskoczeni tempem rozwoju współpracy z rządem RP, a jeszcze bardziej tym, że przynosi ona wymierne rezultaty. Na tle poprzednich prób współpracy z rządem brytyjskim czy też włoskim Polacy okazali się o wiele bardziej słowni i skorzy do realnego reprezentowania interesów syjonistów-rewizjonistów. We wrześniu 1936 r. ambasador Raczyński spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthonym Edenem, by zakomunikować mu, że Polska przywiązuje wielką wagę do emigracji do Palestyny³⁴. W tym samym miesiącu Żabotyński uczestniczył w dwóch spotkaniach. 9 września brał udział w kolacji z dygnitarzami polskiego MSZ (głównie z Departamentu Konsularnego) – obecny na niej Michał Łubieński tak tłumaczył to „obniżenie” rangi kontaktów: „Ministrowie przychodzą i odchodzą, ale ci urzędnicy są nieomal stałym elementem ministerstw, współpraca z nimi jest tak samo ważna, jak z samymi ministrami”³⁵. Poza Michałem Łubieńskim i Włodzimierzem Żabotyńskim w kolacji uczestniczyli Wiktor Tomir Drymmer, Apoloniusz Zarychta, Jan Wagner, Jan Kowalewski (szef sztabu OZN), Meir Kahan i Jakub Spektor. Wtedy to, jak pisze Edward Kossoy:

³² L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*, s. 61.

³³ Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel Awiwie (Jabotinsky Institute Archive, dalej JIA), Jabotinsky Zeev, Letters to Various Individuals, A 1-2/26/1, Zeev Jabotinsky to Jozef Beck, 21 VI 1936 r.; *ibidem*, Jabotinsky Zeev, Letters to Various Individuals, A 1-2/26/2, Zeev Jabotinsky to Jozef Beck, 1 VII 1936 r.

³⁴ *Ibidem*, s. 61.

³⁵ J. Schechtman, *Fighter and Prophet: The Vladimir Jabotinsky Story*, t. 3: *The Last Years*, New York 1961, s. 354.

„zwrotnice zostały nastawione”³⁶. Dwa dni później Żabotyński spotkał się z samym premierem rządu RP – gen. Felicjanem Sławojem Składkowskim³⁷. Podczas spotkania Składkowski zadeklarował poparcie dla rewizjonistów: „Rząd Polski pragnąłby dziełu syjonistycznemu pomóc nie dlatego, że chciałby się Żydów pozbyć, raczej dlatego, że syjonizm jest szlachetną i humanitarną ideą”³⁸.

Żabotyński chciał skłonić Polskę do zwiększenia nacisku na Wielką Brytanię w sprawie odwołania ograniczeń emigracyjnych do Palestyny. Był świadomy, że to w Londynie, nie w Warszawie, znajduje się klucz do odbudowania państwa żydowskiego. Jednak sukcesy, jakimi bez wątpienia były dla rewizjonistów rozmowy z przedstawicielami obcego rządu oraz żywiołowy wzrost aktywności w Polsce, sprawiły, że to właśnie nad Wisłą zaczęło bić serce większości organizacji rewizjonistycznych. Nic więc dziwnego, że w Rzeczypospolitej syjoniści-rewizjoniści zaczęli upatrywać możliwości tworzenia namiastki własnych sił zbrojnych, a Polska miała stać się Piemontem państwa żydowskiego.

Polski pogląd na współpracę z rewizjonistami doskonale oddają słowa Wiktora Tomira Drymmera:

stanowisko nasze pokrywa się kompletnie ze stanowiskiem Żydów syjonistów-rewizjonistów i organizacji do nich zbliżonych. Zawierało się ono w zdaniu: żydowska niepodległa Palestyna, możliwie jak największa, z dostępem do Morza Czerwonego. [...] należy popierać wysiłki organizacji niepodległościowych wszechstronnie, pieniędzmi i wyszkoleniem bojowym³⁹.

We wrześniu 1938 r. w Warszawie zwołane zostało zebranie kierownictwa ruchu rewizjonistycznego. Głównym tematem rozmów były pogłoski, jakoby Brytyjczycy mieli ugiąć się pod presją arabską i powołać w Mandacie rząd złożony z palestyńskich Arabów. Żabotyński złożył wówczas oświadczenie, w myśl którego taki krok ze strony administracji mandatowej wymusiłby bezprecedensowy wzrost militarnej aktywności rewizjonistów w Palestynie, nazwany przez lidera rewizjoni-

³⁶ E. Kossoy, *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania...*

³⁷ JIA, Jabotinsky Zeev, A 1-4/35, Meeting between Jabotinsky and Polish Prime Minister, General Felicjan Sławoj Składkowski – Minutes in Polish, 1936.

³⁸ *Ibidem*, s. 2.

³⁹ W.T. Drymmer, *W służbie Polsce...*, s. 141.

stów „wojną z Brytyjczykami”. Rewizjoniści postanowili również zintensyfikować prace nad przysposobieniem wojskowym Żydów, i to zarówno w Mandacie, jak i w diasporze. Jednym ze skutków tej decyzji było nawiązanie ścisłej współpracy szkoleniowej organizacji rewizjonistycznych z Wojskiem Polskim⁴⁰.

Kontakty zapoczątkowane w 1936 r. były utrzymywane aż do września 1939 r. Z czasem obie strony zaczęły współpracować ze sobą z dużą dozą sympatii i dobrej woli. Rewizjonistów fascynowała ideologia czynu, głoszona przez Piłsudskiego (Abraham Stern cytował z pamięci całe fragmenty dzieł Marszałka), a strona polska ze zrozumieniem i życzliwością odnosiła się do planów żydowskich partnerów. Ponadto sam Żabotyński spotkał się z uznaniem i stał się obiektem fascynacji – Michał Łubieński wspominał, że był wielkim miłośnikiem dzieł Żabotyńskiego i przy każdej okazji wypominał mu porzucenie Kaliope na rzecz polityki⁴¹. Te więzy przetrwały katastrofę września 1939 r. – Felicjan Sławoj Składkowski z rozrzewnieniem przywoływał na poły tajne spotkania podupadłych resztek organizacji rewizjonistycznych w Palestynie w 1942 r.⁴², w których miał okazję uczestniczyć. Poza tym rewizjoniści próbowali powrócić do idei stworzenia własnych sił zbrojnych u boku Polskich Sił Zbrojnych na Wschodzie, tzw. Armii Andersa.

Polskie wsparcie materiałowe

Zaostrzający się w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. antagonizm żydowsko-arabski zmusił organizacje żydowskie do pośpiesznego dozbrajania oddziałów samoobrony na terenie Mandatu Palestyny. W latach 1936–1939 na Bliskim Wschodzie trwało powstanie arabskie, w czasie którego zginęło ponad 250 Anglików, 300 Żydów i 5 tys. Arabów⁴³. Uzbrojenie i wyposażenie było potrzebne Żydom również do walki z Brytyjczykami, którzy w latach trzydziestych XX w. stanowili już nie wsparcie, lecz przeszkodę w dziele odbudowy Izraela. Polskie dostawy miały dwojaki charakter: nielegalny i legalny. Przemycano broń i amunicję, w świetle prawa natomiast wwożono do Palestyny samoloty i szybowce, które

⁴⁰ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*, s. 123–164.

⁴¹ M. Łubieński, *Włodzimierz Żabotyński*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. 8, s. 165–167.

⁴² F. Sławoj-Składkowski, *Kwiatuszki administracyjne i inne*, Łomianki 2001, s. 325.

⁴³ M. Hughes, *Britain's Pacification of Palestine. The British Army, the Colonial State and Arab Revolt, 1936–1939*, Cambridge 2019, s. 24.

następnie wykorzystywano do szkolenia przyszłych kadr lotnictwa, a których podczas I wojny izraelsko-arabskiej z 1948 r. użyto nawet w celach bojowych⁴⁴.

Pierwszą próbę zakupu uzbrojenia organizacje żydowskie podjęły jeszcze w 1933 r., kiedy to spółka Eksportu Przemysłu Obronnego SEPEWE⁴⁵ otrzymała ofertę sprzedaży 1000 karabinów, 100 ręcznych karabinów maszynowych, 1000 granatów obronnych i zaczepnych oraz 1,2 mln naboju dla żydowskich związków sportowych⁴⁶. Transakcja ta z nieznanых powodów nie doszła do skutku, choć uzyskała nawet zgodę władz państwowych⁴⁷.

Kolejne, tym razem zakończone sukcesem negocjacje podjęto w 1939 r. Żabotyński i Abraham Stern, wsparci w swoich usiłowaniach przez Henryka Strassmana i jego żonę Lili, w imieniu rewizjonistów poprosili polski rząd o pożyczkę na zakup broni i organizację szkoleń wojskowych. Co ciekawe, równocześnie o kredyt starali się przedstawiciele Hagany, powiązanej ze Światową Organizacją Syjonistyczną⁴⁸. Polski rząd uznał, że udzieli wsparcia syjonistom-rewizjonistom, z którymi od 1936 r. rozwijał współpracę. Poza tym Polacy byli zdania, że Hagana jako organizacja większa i dysponująca rozleglejszą siecią kontaktów zagranicznych poradzi sobie bez polskiego wsparcia.

Pożyczka została przyznana w 1939 r. i opiewała na kwotę 212 tys. zł. Jej przyznanie potwierdził Żabotyński w liście do Apoloniusza Zarychty z 11 maja 1939 r.⁴⁹ W tym samym czasie rewizjonistom dotację w wysokości 125 tys. zł przekazał również rumuński bankier Klage Markovici⁵⁰. Obie subwencje zostały przeznaczone

⁴⁴ P. Rapiński, *Polsko-czechosłowackie początki Sił Powietrznych Izraela [w:] Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa–Kielce 2021, s. 105–126.

⁴⁵ SEPEWE Eksport Przemysłu Obronnego zajmowała się eksportem uzbrojenia z Polski, w 1937 r. przekształciła się w spółkę akcyjną i zmieniła nazwę na SEPEWE Eksport Wytworów Polskiego Przemysłu SA.

⁴⁶ Członkowie Bejtaru świadomie nawiązywali do polskiej historii Związków Strzeleckich powstałych przed I wojną światową, które stały się załącznikiem odrodzonego Wojska Polskiego. Żabotyński chciał iść tą samą drogą.

⁴⁷ M. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka...*, s. 260.

⁴⁸ Hagana (hebr. Obrona) – żydowska organizacja paramilitarna, działająca w latach 1920–1948 w Mandacie Palestyny. Z początku organizacja o charakterze samoobrony, stopniowo rozszerzyła pole działania o akcje odwetowe przeciwko atakującym gangom arabskim, by ostatecznie przekształcić się w organizację typowo wojskową. Po II wojnie światowej organizowała nielegalną imigrację ocalałych z Holocaustu. W 1948 r. stosowała w swojej działalności również metody terrorystyczne. Po utworzeniu niepodległego państwa Izrael stała się podstawą Sił Obronnych Izraela.

⁴⁹ JIA, N.Z.O., Presidency, London, Correspondence with Various Individuals, G 4–5/13, List W. Żabotyńskiego do A. Zarychty, 1 V 1939 r., s. 17.

⁵⁰ S. Katz, *Jabu. Biography of Ze'ev Jabotinsky*, Jerusalem 1993, s. 1005.

na zakup uzbrojenia oraz organizację szkoleń dla rewizjonistów w Polsce. Część historyków zarzuca, że Izraelczycy nigdy „polskiej pożyczki” nie spłacili – i jest to prawda, ale prawdą jest też to, że rząd RP nigdy takowej spłaty się nie domagał, od początku traktując ją raczej jako dotację niż kredyt.

Ogólna wartość zamówień broni, zarówno tych od rewizjonistów, jak i realizowanych na rzecz Hagany, wyniosła do 1939 r. łącznie 1,5 mln zł. Należy jednak podkreślić, że duża część zakupionego za tę sumę uzbrojenia nie dotarła do Palestyny z powodu wybuchu II wojny światowej⁵¹. W 1936 r. Żydzi zakupili 1677 kbk wz. 29 Mauser kal. 7,92 mm oraz 20 tys. naboji do tych karabinków, w 1937 r. sprzedano do Palestyny 126 rkm wz. 28e Browning kal. 7,92 mm wraz z amunicją i częściami zapasowymi. W 1938 r. eksport objął 40 rkm systemu Browninga oraz 250 tys. naboji kal. 7,92 mm. Największą partię uzbrojenia organizacje syjonistyczne zamówiły na rok 1939. Było to 20 tys. karabinów wz. 16 Berthiera z bagnetami, 250 ckm-ów wz. 14 Hotchkiss, 20 mln naboji kb 8 mm francuskich (do kb oraz ckm francuskich) – całe to uzbrojenie pochodziło z wojskowych stoków (magazynów z przestarzałym, nieużywanym uzbrojeniem i wyposażeniem), nie uszczuplało więc potencjału mobilizacyjnego Wojska Polskiego⁵². Ponadto zamówiono kilkaset rewolwerów wz. 30 konstrukcji Naganta.

Wszystkie zakupy syjonistów stanowiły niecały 1 proc. polskiego eksportu broni do 1 września 1939 r. Z pewnością strona polska nie zarabiała na tych transakcjach – polityczne wsparcie organizacji syjonistycznych było dla niej o wiele ważniejsze niż rachunek ekonomiczny. Całością przekazanej broni (część nie trafiła do Palestyny) można było uzbroić (nie wyposażać):

- 18 kompletnych kompanii strzeleckich;
- lub 28 kompanii strzeleckich bez broni wsparcia (rkm);
- lub 144 kompanii strzeleckich bez karabinków i broni wsparcia;
- 13 kompanii ckm (bez moździerzy);
- lub 20 kompanii ckm (bez moździerzy, uzbrojonych w kb zamiast kbk)⁵³.

⁵¹ M. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka...*, s. 195.

⁵² *Ibidem*, s. 195.

⁵³ Szerzej: M. Przybylak, *Polsko-żydowska współpraca w przygotowaniu działań nieregularnych przed rokiem 1939* [w:] *Działania nieregularne w dziejach wojskowości polskiej*, red. R. Parafianowicz, Warszawa 2018, s. 193–216.

Do Palestyny, i to drogą legalną, trafiły również polskie samoloty. W latach 1936–1939 w Palestynie znalazły się trzy samoloty RWD-8, dwa RWD-13 oraz jeden RWD-15. Oprócz tego organizacjom żydowskim dostarczono nieznaną dziś liczbę szybowców szkolnych Wrona-bis, które w Palestynie budowane były później licencyjnie. W chwili wybuchu II wojny światowej połowa samolotów w Palestynie pochodziła z Polski. I to właśnie pochodzące z Polski RWD zostały użyte w celach bojowych podczas wojny o niepodległość w latach 1947–1949 jako pierwsze izraelskie samoloty. Wszystkie zakupione samoloty były maszynami sportowo-turystycznymi, ale dzięki nim stało się możliwe wyszkolenie pierwszego pokolenia izraelskich pilotów.

Broń była przesyłana do Palestyny nielegalnie. Atmosfera tajemnicy towarzysząca temu przedsięwzięciu powodowała, że problemy z uzbrojeniem rozpoczynały się jeszcze w Polsce. Kossoy, powołując się na Kahana, przytacza przykład przesyłki z Gdańska:

Bardzo pozytywne okazało się w tym okresie także nastawienie czynników wojskowych. Pewnego dnia przesyłka pocztowa z Gdańska, zadeklarowana jako cukierki, okazała się zawierać kilkadziesiąt rewolwerów. Dzięki interwencji zaalarmowanego Kahana odbiorca, Dawid Król, podoficer WP i członek Brit Hachajal, został tylko symbolicznie ukarany dwudziestozłotową grzywną, ale rewolwery skonfiskowano. Kahan zameldował się u adiutanta marszałka Rydz-Śmigłego, płk. Strzeleckiego. W wyniku krótkiej rozmowy odpowiednio przez Strzeleckiego poinformowany Rydz-Śmigły nakazał zwrot skonfiskowanej broni. Otrzymując ją, Król stwierdził dodatek szczerzego podarunku – najnowszy model polskiego ckm i dwa rkm-y z częściami zamiennymi i sporą ilością amunicji także do zwróconych rewolwerów⁵⁴.

Poza widocznymi na pierwszy rzut oka nieścisłościami opowieść ta może kryć w sobie ziarno prawdy – być może transporty broni do Palestyny zostały kiedyś znalezione przez polskich celników, lecz odkrycie to dzięki interwencji władz wojskowych szybko i dyskretnie pominięto w oficjalnych raportach.

⁵⁴ E. Kossoy, *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania...*, s. 70.

Polacy zdawali sobie sprawę z tego, że bez broni Żydzi nie wywalczą niepodległości. Podejmując decyzję o udzieleniu wsparcia rewizjonistom, Warszawa pośrednio podważała *Pax Britannica* na Bliskim Wschodzie. Skutkiem eksportu polskiej broni do Palestyny w bliższej lub dalszej przyszłości musiały być walki brytyjsko-żydowskie. Powstaje pytanie, czy Brytyjczycy zdawali sobie sprawę z istnienia polsko-żydowskiego porozumienia. Zgodnie z wersją prezentowaną przez Jerzego Łazora – zdecydowanie tak⁵⁵. Z perspektywy Londynu dostawy z Polski były niewielkie (sam zaopatrywał Haganę w broń) i zbieżne z polityką balansowania między potencjałem żydowskim i arabskim, zwłaszcza że w tym samym czasie powstańców arabskich dostawami broni i funduszami wspierała III Rzesza⁵⁶. Przyznać trzeba, że przed II wojną światową rząd polski orientował się znacznie lepiej w kwestii podziałów wewnątrz ruchu syjonistycznego i świadomie udzielał większego wsparcia jednej ze stron, podczas gdy Brytyjczycy traktowali Żydów niemalże *en bloc*⁵⁷.

Polskie wsparcie szkoleniowe

Stosunki militarne pomiędzy Polską a organizacjami żydowskimi dopełniane były szkoleniami organizowanymi przez Wojsko Polskie, w tym Oddział II Sztabu Generalnego.

Uogólniając, można wskazać, że przysposobienie wojskowe obejmowało trzy grupy:

- członków polskich oddziałów Betaru,
- członków Hagany, której bojownicy przyjeżdżali na okres ćwiczeń do Polski.

Umowę z Haganą zawarto w 1937 r.,

– członków Irgunu (traktowanych jako niezależnych od polskiego Betaru i Hagany).

Z perspektywy wsparcia żydowskich dążeń niepodległościowych najważniejszą częścią pomocy szkoleniowej była ta dotycząca Irgunu. Bojownicy Narodowej Organizacji Wojskowej uczestniczyli już w walkach z Brytyjczykami i Arabami

⁵⁵ J. Łazor, *Brama na Bliski Wschód...*, s. 196.

⁵⁶ F.R. Nicosia, *The Third Reich and the Palestine Question*, Austin 1985, s. 168–192.

⁵⁷ B. Golany, *Statehood and Zionism. What the Herut-Revisionist Movement Stands for*, New York 1958, s. 3–4; L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*, s. 54–60.



Centralny Obóz Szkoleniowy Betaru, Łódź, 1938 r.

Źródło: Archiwum Instytutu Włodzimierza Żabotyńskiego w Tel Awiwie, PH-5221.

<http://en.jabotinsky.org/archive>

oraz stanowili ściśle kierownictwo organizacyjne na poziomie lokalnym lub regionalnym w Palestynie. Ponadto podlegali ścisłej selekcji przez dowództwo, byli więc nie tylko najlepszymi z kandydatów, lecz także wiązano z nimi największe nadzieje. Z perspektywy czasu można wskazać, że nie były to rachuby chybione.

Dla Betaru szkolenia przeprowadzane przez WP były jedynie drobną częścią działalności szkoleniowo-wychowawczej. Organizowano je na poziomie centralnym, poniekąd jako szkolenie specjalne, wyróżniające wybranych betarczyków. Całość działalności szkoleniowej w Związku Trumpeldorczyków oparto na wzorach polskich i już na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. organizacja starała się przygotowywać przyszłe kadry wojskowe i cywilne dla odrodzonego państwa żydowskiego⁵⁸. W codziennej pracy z młodzieżą obowiązywały instrukcje i dokumenty takie jak: *Podręcznik Przysposobienia Wojskowego*⁵⁹, *Terenoznawstwo*

⁵⁸ D.K. Heller, *The Rise of The Zionist Right...*, s. 150.

⁵⁹ *Podręcznik przysposobienia wojskowego*, red. L. Kolbuszewski, Warszawa 1928.

*i kartografia wojskowa. Podręcznik dla organizacji wojskowych i drużyn skautowych*⁶⁰, *Sygnalizacja. Podręcznik dla harcerzy*⁶¹, *Harcerz w polu. Ćwiczenia w terenie*⁶². Ponadto Betar tworzył własne wydawnictwa mówiące głównie o sferze ideowej i duchowej, w języku polskim były to m.in.: *Regulamin Bejtaru*⁶³, *Zarys nauki o państwie*⁶⁴, *Praca kulturalno-wychowawcza w Bejtarze*⁶⁵. Praktyka szkoleniowa nie różniła się od innych organizacji młodzieżowych działających w tym okresie w Polsce. Ponadto warto dodać, że Betar, a szerzej cały ruch rewizjonistyczny, był przede wszystkim propaństwowy. Postulował wierność państwom, w których działał, aż do momentu powstania odrodzonego Izraela. Przykładem tego może być chociażby powyższa fotografia z Centralnego Obozu Szkoleniowego Betaru zorganizowanego w 1938 r. w Łodzi. Ideologię syjonistyczną reprezentują mundury organizacyjne, a państwową polską flagą oraz portrety marszałków Józefa Piłsudskiego i Edwarda Rydza-Śmigłego, a także prezydenta Ignacego Mościckiego.

W dziedzinie szkolenia członków Betaru przełom dokonał się w 1927 r., kiedy to organizacja nawiązała, głównie lokalną, współpracę z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego (PUWFIPW, dalej PW). PW dążyło do stworzenia kadr dla nowego, uzdrawiającego się państwa – kształcenie młodzieży było na tym polu kluczowe. W grudniu 1927 r. podczas zjazdu w Warszawie zaakceptowano pomysł dołączania członków Betaru do komórek PW. Największym zyskiem była możliwość brania udziału w szkoleniach organizowanych przez żołnierzy WP na strzelnicach. Nauka użycia broni i strzelania z ostrej amunicji (częściowo finansowana ze środków budżetowych) była tak samo atrakcyjna dla organizacji jako całości, jak i dla większości jej młodych członków. Kolejną korzyścią była możliwość poruszania się z bronią podczas uroczystości patriotycznych i wystąpień oficjalnych – nie tylko polskich. Z perspektywy młodej i nieznannej organizacji pozarządowej trudno przecenić wpływ propagandowy, jaki na społeczność żydowską w Polsce miał widok uzbrojonych i umundurowanych członków występującej pod

⁶⁰ J. Lewandowski, *Terenoznawstwo i kartografia wojskowa. Podręcznik dla organizacji wojskowych i drużyn skautowych*, Warszawa 1916.

⁶¹ W.J. Śliwiński, *Sygnalizacja. Podręcznik dla harcerzy*, Warszawa 1921.

⁶² Z. Wyrobek, *Harcerz w polu. Ćwiczenia w terenie*, Lwów 1926.

⁶³ J. Chrust, *Regulamin Bejtaru*, Lwów 1939.

⁶⁴ T. Staending, *Zarys nauki o państwie*, Lwów 1933.

⁶⁵ J. Schelles, *Praca kulturalno-wychowawcza w Bejtarze*, Lwów 1934.



Letni Obóz Szkoleniowy dla członków Betaru, Pińsk, 1938 r.

Źródło: Archiwum Instytutu Włodzimierza Żabotyńskiego w Tel Awiwie,
PH-15226. <http://en.jabotinsky.org/archive>

żydowskimi symbolami narodowymi – menorą i gwiazdą Dawida – organizacji, której autorytet dodatkowo wzmacniała opieka czynników rządowych⁶⁶. Z perspektywy Warszawy szczególnie ważne było wspieranie Betaru na Kresach – tam też organizowano najwięcej obozów i szkoleń. Wojsko i administracja ufały, że tą drogą uda się przekonać do państwa polskiego drugą najliczniejszą mniejszość na tych obszarach. Betar silnie akcentował wierność Polsce, obopólna współpraca więc niemal automatycznie wzmacniała związki tych ziem z resztą kraju. Częściowo ten egzamin z lojalności betarczycy zdali we wrześniu 1939 r., kiedy to współpracowali z wojskiem w utrzymywaniu porządku wewnętrznego podważanego przez bandy ukraińskie i komunistyczną działalność wywrotową.

⁶⁶ D.K. Heller, *The Rise of The Zionist Right...*, s. 167.

Kolejny krok na drodze do zacieśnienia współpracy nastąpił w 1936 r. W lipcu tegoż roku rząd RP wyraził zgodę na szkolenie wojskowe stu kandydatów z Betaru, których większość pochodziła z Polski (polskich ognisk ogólnoswiatowej organizacji). Kolejne szkolenia w Rembertowie, Zielonce i Międzyrzeczu Podlaskim odbyły się w październiku 1937 i w styczniu 1938 r., w kursach uczestniczyło po ok. 50 osób⁶⁷. W sierpniu 1938 r. odbyły się ćwiczenia w Trochenbrodzie (Zofiówce) na Wołyniu, dokąd część instruktorów i kursantów przybyła aż z Palestyny. Był to pierwszy kurs oficerski (wyższego stopnia) organizowany dla członków Irgunu poza terytorium mandatowym⁶⁸. W lutym 1939 r. rewizjoniści we współpracy z Ministerstwem Spraw Wojskowych rozpoczęli cykl kursów trwających od 4 do 6 tygodni. Dzięki nim udało się przeszkolić ok. 1 tys. członków Betaru⁶⁹.

Zdecydowanie najważniejszym, i najczęściej komentowanym, a jednocześnie jednym z najbardziej zmitologizowanych przedsięwzięć szkoleniowych był obóz rozpoczęty w marcu 1939 r. na Kocierzcu. To o nim w sensacyjnych tonach piszą choćby Piotr Zychowicz⁷⁰ czy Jerzy Ochman⁷¹, często ową sensacyjność przedkładając nad fakty. Należy jednak podkreślić, że historia ta rzeczywiście jest niezwykle fascynująca i wyjątkowa. Uczestnikami szkolenia nie byli „komandosi”, tylko specjalnie wyselekcjonowani członkowie Irgunu działający w Palestynie. Ponadto cały obóz zorganizowany był w ośrodku sportowym Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego Makkabi (ŻTGS Makkabi) na Przełęczy Kocierskiej, a więc nie w samym Andrychowie, jak często podają opracowania. Również fałszywe jest przekonanie, że obóz wizytował Włodzimierz Żabotyński, a nawet Józef Beck.

Szkolenie na Przełęczy Kocierskiej było najbardziej namacalnym świadectwem wojskowej współpracy polsko-żydowskiej⁷². Wbrew pozorom było też obarczone ogromnym ryzykiem, jakie państwo polskie podejmowało, by wyszkolić pierwszą (a jak się później okazało, również ostatnią) grupę młodych rewizjonistów. Szko-

⁶⁷ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*, s. 79.

⁶⁸ A. Bendavid-Val, *The Heavens Are Empty: Discovering the Lost Town of Trochenbrod*, New York 2010, s. 213.

⁶⁹ A. Klugman, *Pomoc Polski...*, s. 145.

⁷⁰ P. Zychowicz, *Żydowscy komandosi z II RP*, <https://dorzeczy.pl/55236/1/zydowsky-komandosi-z-ii-rp.html> (dostęp 2 III 2021 r.).

⁷¹ J. Ochman, *Polski rodowód „wojowniczności” syjonizmu*, „Res Polticae” 2015, t. 7, s. 163–197.

⁷² L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*, s. 148.

lenie rozpoczęło się w marcu 1939 r., w okresie dramatycznego wzrostu napięcia międzynarodowego po zajęciu przez Niemców Pragi. Reagując na te wydarzenia, Wielka Brytania 31 marca 1939 r. ogłosiła jednostronne gwarancje dla Polski. Gdy premier Neville Chamberlain deklarował w Londynie, że Anglia i Francja przyjdą Polsce z pomocą w godzinie próby, w Karpatach polscy oficerowie uczyli młodych Żydów wysadzać pociągi i organizować działania nieregularne. Prędzej czy później działania te musiały być skierowane przeciw rządzącym Mandatem Palestyny Brytyjczykom – największej ówczesnej przeszkodzie na drodze do niepodległego Izraela. Mimo celów wielkiej polityki Londynu odkrycie i nagłośnienie takiego faktu mogłoby stać się powodem wycofania brytyjskich gwarancji dla Polski. Przeprowadzając szkolenie dla rewizjonistów, Rzeczpospolita ryzykowała więc (co prawda w niewielkim stopniu) dyplomatyczne i militarne osamotnienie w zbliżającej się wojnie z Niemcami.

Obóz na Kocierzu zorganizowany został w istniejącej już wówczas infrastrukturze będącej w dyspozycji ŻTGS Makkabi (zdjęcie poniżej). Eliahu Lankin opisuje ją następująco:

Ta izolowana willa była położona idealnie dla nas – w pobliżu było dużo otwartej przestrzeni do organizacji wojskowych zajęć, miała magazyn broni i znajdowała się pod kuratelą oficerów regularnej armii. Trudno było uwierzyć w nasze szczęście. W willi znajdowała się sala wykładowa, jadalnia, sypialnie, kwatery instruktorów i zbrojownia. W piwnicy były kuchnia, spiżarnia oraz pokoje obsługi⁷³.

Oprócz ułatwień bytowych ogromną rolę w wyborze miejsca kursu odgrywały również czynniki geograficzne. Ośrodek znajdował się daleko nawet od pobliskiej wsi, nie mówiąc już o większych miejscowościach. Ponadto ukształtowanie terenu w tej części Karpat przypominało przyszły teren działania Irgunu – Galileę i Judeę⁷⁴.

Do udziału w szkoleniu wybrano 25 dowódców średniego i wyższego szczebla z działającego w Palestynie Irgunu. Z pewnością uczestniczyli w nim Szlomo Ben-Szlomo, Jakow Polani, Cwi Meltzer, Michał Rabinowicz, Eliahu Lankin,

⁷³ E. Lankin, *To Win the Promised Land...*, s. 35.

⁷⁴ W. Drymmer, *W służbie Polsce...*, s.194.



Willa Żydowskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego Makkabi
na Przełęczy Kocierskiej, 1939 r.

Źródło: Archiwum Gminy Andrychów (Portal AGA – www.aga.edu.pl,
dostęp 7 III 2021 r.), CC-BY-NC.

Jakow Eliaw, Dow Rubinstein, Jakub Melzer, Jakow Meridor i Mordechaj Sterlitz. Zostali oni wytypowani podczas konspiracyjnego zebrania w Tel Awiwie przez Dawida Razięła – ówczesnego dowódcę organizacji w Palestynie⁷⁵. Uczestnicy przybywali z Palestyny w Karpaty kilkoma drogami – z Mandatu do Rumunii lub Grecji, a stamtąd pociągami do Krakowa, dwóch – Melzer i Rubinstein – przyleciało do Warszawy z Łódź. Wszyscy uczestnicy kursu byli głęboko zakonspirowani – poruszali się jedynie w ubraniach cywilnych i mieli zakaz porozumiewania się z kimkolwiek. Wysyłane przez nich listy najpierw trafiały do Szwajcarii, a dopiero z niej do Palestyny.

Szkolenie rozpoczęło się w lutym 1939 r.⁷⁶, nie ma natomiast zgodności co do dokładnej daty jego zakończenia – według większości świadectw trwało cztery miesiące i skończyło się niedługo przed przyjazdem Żabotyńskiego do Warszawy, czyli przed 14 maja 1939 r. Zajęcia prowadzili polscy oficerowie – ani w polskich,

⁷⁵ E. Lankin, *To Win the Promised Land...*, s. 34.

⁷⁶ *The Irgun Abroad*, <http://www.etzel.org.il/english/ac16.htm>, dostęp 10 IV 2018 r.).

ani izraelskich archiwach nie zachowały się żadne nazwiska instruktorów. Jednak praktyka poprzednich szkoleń dla organizacji żydowskich, a zwłaszcza korzystania z miejscowych zasobów ludzkich, każe przypuszczać, że mogli je prowadzić oficerowie nieodległego 12 pułku piechoty z garnizonom w Wadowicach. Natomiast z pewnością opiekę nad samym szkoleniem i kursantami roztoczyli oficerowie z Oddziału II SG: płk Tadeusz Pełczyński, płk Józef Smoleński oraz odpowiedzialny od 15 marca 1939 r. za południowy odcinek graniczny gen. Kazimierz Fabrycy⁷⁷.

Program szkolenia opierał się na *Programie Kursu Szkoły Podoficerskiej Piechoty* wydanym w Osowcu w 1938 r. na potrzeby Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza. Świadczy o tym przede wszystkim czas trwania kursu – zakładane programowo cztery miesiące – oraz zajęcia, jakie wymieniają w swoich wspomnieniach uczestnicy. Oryginalny program z Osowca zachował się również w zbiorach Instytutu Żabotyńskiego w Tel Awiwie⁷⁸.

Profesor Laurence Weinbaum dotarł do dwóch uczestników i na podstawie wywiadów z nimi odtworzył częściowo przebieg kursu. Z jego ustaleń wynika, że podzielony był on na dwie zasadnicze części, które współczesnym językiem wojskowym można określić jako szkolenie regularne oraz nieregularne⁷⁹. Pierwsza część bez wątpienia opierała się na programie KOP i zawierała następujące zagadnienia: szkolenie bojowe, szkolenie strzeleckie, naukę o broni i sprzęcie, szkolenie pionierskie, terenoznawstwo, musztrę, szkolenie w walce bagnetem oraz granatem, naukę z zakresu obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej i przeciwpancernej, szkolenie z obserwacji i łączności, naukę służby wewnętrznej i wiadomości z zakresu organizacji wojska. Łącznie na wszystkie te tematy instrukcja przeznaczała 240 godzin szkoleniowych, maksymalnie po 5 godzin dziennie (poza zajęciami szkolących obowiązywał tok służby czy choćby potrzeba wygosparowania czasu na posiłki).

⁷⁷ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*, s. 150–151.

⁷⁸ JIA, K 7 b-2/17, Z.Z.W. Warsaw Ghetto, Program Training Course for Non-Commissioned Infantry of Polish Army, [1938 r.]. Co ciekawe, pracownicy Instytutu Żabotyńskiego postawili tezę, że program będący w ich dyspozycji był używany do szkolenia bojowników Żydowskiego Związku Wojskowego w getcie warszawskim (jak głosi tytuł nadany teczce z programem). Jednak już w opisie teczki widnieje informacja, że prawdopodobnie była to broszura służąca do szkolenia przy zakładaniu nowych komórek Irgunu.

⁷⁹ L. Weinbaum, *A Marriage of Convenience...*, s. 151.

Część poświęcona regularnemu szkoleniu wojskowemu zajmowała ok. 60 proc. czasu. Pozostałe dni przeznaczono na część nieregularną – działania w warunkach konspiracji. Nie zachował się program, jednak ze świadectw uczestników szkolenia na Kocierzu można wyłuskać przynajmniej część zagadnień, takich jak: działanie w organizacjach podziemnych, zasady tworzenia tajnych struktur, sabotaż i ataki na siłę żywą przeciwnika, techniczne aspekty przygotowania ładunków wybuchowych, łączność w warunkach konspiracji oraz problemy użycia siły w starciu z armią okupacyjną podczas planowanego powstania zbrojnego⁸⁰. Do tego dochodziły codzienne zajęcia na strzelniczy⁸¹.

Sami uczestnicy o szkoleniu wypowiadali się bardzo pochlebnie:

Kurs oficerski w Polsce był punktem zwrotnym w instrukcjach i praktyce szkoleniowej Irgunu. Jego wpływ był widoczny jeszcze długo po zakończeniu szkolenia. Bardzo intensywnie wykorzystywałem wiedzę z zakresu przygotowania min z zapalnikiem elektrycznym i metod ich podkładania. Ponadto zrobiliśmy użytek z instrukcji dotyczących budowania konspiracyjnych sieci łączności, organizacji śledzenia itp. Na późniejszym etapie zrobiliśmy użytek z umiejętności takich jak działania plutonem, walki w terenie zurbanizowanym, prace inżynierskie, a nawet zdobycie i utrzymanie budynku. Praktyczne i teoretyczne aspekty treningu w Polsce pomogły nam we wszystkich tych sprawach⁸².

Eliahu Lankin deklarował: „Polscy oficerowie starali się najlepiej jak mogli nauczyć nas najważniejszych rzeczy. Trening z nimi był najlepszym, w jakim brałem udział. Później brałem udział w kursach w armii brytyjskiej i izraelskiej i szczerze muszę powiedzieć, że polskie szkolenie było bardziej pogłębione i intensywniejsze niż wszystkie inne”⁸³.

Niekwestionowaną zaletą (zwłaszcza z perspektywy uczestników) była różnorodność omawianych zagadnień. Wojsko Polskie nie popełniło błędu – bardzo częstego przy szkoleniu organizacji paramilitarnych lub podziemnych – i nie na-

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ E. Lankin, *The Story of Altalena Commander*, Tel Aviv 1954, s. 61.

⁸² *Ibidem*, s. 151.

⁸³ *Ibidem*, s. 148.

ucztało swoich podopiecznych jedynie metod walki na nowoczesnym polu walki. Takie rozwiązanie nie miaoby najmniejszego sensu. Irgun nie mógł liczyć w swoich działaniach na wsparcie lotnicze czy artyleryjskie, nie mógł też prowadzić otwartej walki z wielokrotnie silniejszym przeciwnikiem – nie w taki sposób organizuje się działania nieregularne. Z tego też wynikają pozytywne opinie o szkoleniu na Przełęczu Kocierskiej, wyrażane przez uczestników. Polskie doświadczenia sprzed 1918 r. doskonale wpasowywały się w specyfikę działania podziemnych organizacji rewizjonistycznych w Palestynie na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XX w. I to właśnie część szkolenia poświęcona działaniom nieregularnym spotkała się z największym uznaniem kursantów. Jakow Eliaw z podziwem pisał o instruktorach: „To byli oficerowie polskiej armii, część z nich była jeszcze weteranami Legionów Piłsudskiego, część byłymi członkami przedwojennych organizacji podziemnych, a reszta oficerami zawodowymi. Kilku wykładowców było wysoko postawionymi urzędnikami lub oficerami w takim wieku, że mogli wziąć udział w podziemnej walce o wolność swojej ojczyzny”⁸⁴. Młodzi żydowscy konspiratorzy z podziwem patrzyli na nauczycieli, którzy potrafili wygrać swoją walkę o niepodległość. Z pewnością stawiali się też na ich miejscu, chcąc ten sukces powtórzyć.

Na koniec całego szkolenia na Kocierz przyjechał Abraham Stern, który wspólnie z polskimi oficerami (m.in. gen. Kazimierzem Fabrycym, późniejszym dowódcą Armii „Karpaty”) uczestniczył w egzaminach i uroczystym zakończeniu. Polscy instruktorzy podkreślali, że dawno nie spotkali się z takimi pokładami entuzjazmu u swoich podopiecznych, i życzyli im powodzenia w walce o niepodległość Izraela. Eliahu Lankin stwierdza, że zarówno on, jak i inni byli przede wszystkim pod ogromnym wrażeniem przemówienia Sterna – wygłoszonego najpierw po polsku, a następnie po hebrajsku⁸⁵. Mówił on o właśnie zawiązanym sojuszu polsko-żydowskim, potrzebie wywalczenia niezawisłości z bronią w ręku i planach powstania w Palestynie⁸⁶.

⁸⁴ Y. Eliav, *Wanted*, New York 1984, s. 62–63.

⁸⁵ E. Lankin, *To Win the Promised Land...*, s. 38.

⁸⁶ *Ibidem*.



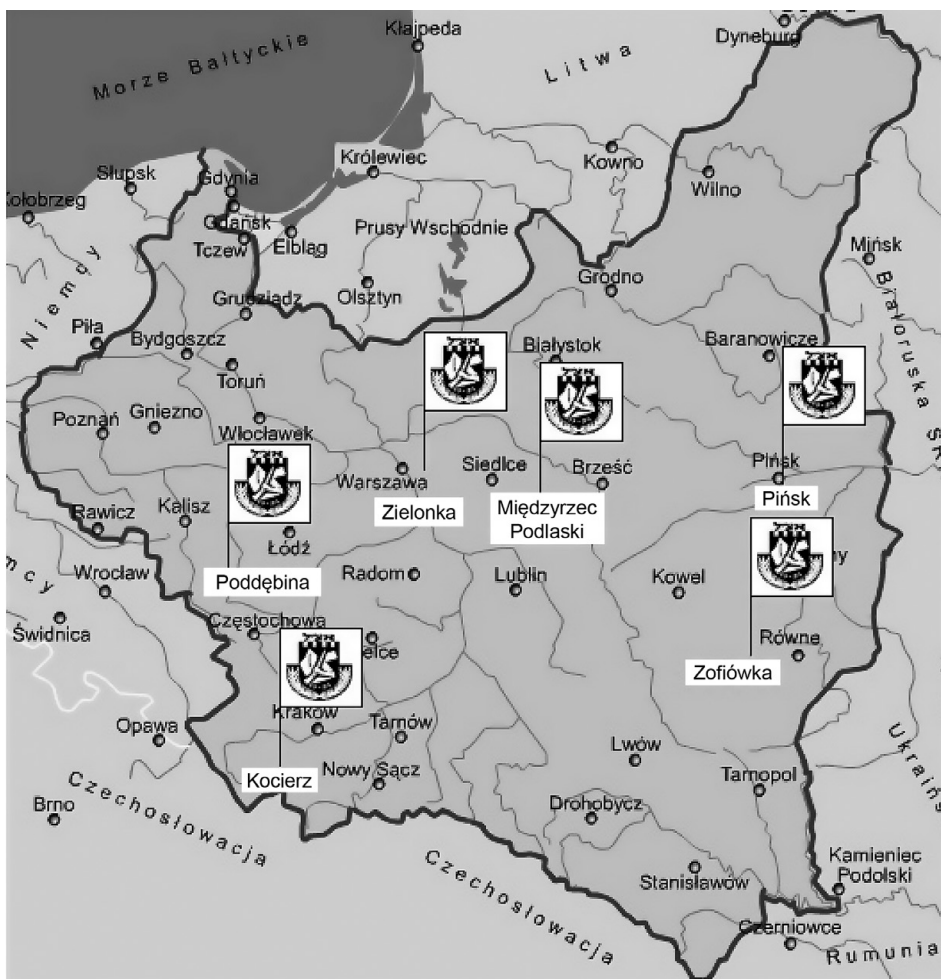
Przemówienie Włodzimierza Żabotyńskiego, Warszawa, 14 maja 1939 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Po szkoleniu część uczestników wróciła do Palestyny, kilku zostało w Polsce, by wziąć udział w wydarzeniach związanych z kolejną wizytą Włodzimierza Żabotyńskiego – m.in. w jego wystąpieniach w Warszawie (zdjęcie powyżej).

Obóz na Przełęczy Kocierskiej jest najlepiej udokumentowanym przedsięwzięciem szkoleniowym Irgunu przeprowadzonym w Polsce przed wybuchem II wojny światowej. Obozy szkoleniowe dla członków Betaru lub Irgunu zostały zorganizowane również w następujących miejscowościach: Trochenbrod (Zofiówka na Wołyniu), Zielonka pod Warszawą (sąsiadująca z Rembertowem), Podebie pod Łodzią (prawdopodobnie jest to miejscowość Poddębice, która obecnie znajduje się w granicach Tuszyna), Pińsk i Międzyrzec Podlaski⁸⁷. Poza nimi w wielu opracowaniach przewijają się także inne lokalizacje: Warszawa,

⁸⁷ J. Reinharz, Y. Shavit, *The Road to September 1939. Polish Jews, Zionists, and the Yishuv on the Eve of World War II*, Boston 2018, s. 322.



Miejsca szkoleń zorganizowanych przez Wojsko Polskie, w których uczestniczyli członkowie Irgunu.

Źródło: opracowanie własne

Rembertów, Łódź i Kraków. Dokładnego zbadania tej tematyki nie ułatwia przede wszystkim chaos pojęciowy i organizacyjny u samych rewizjonistów. Jeszcze przed wojną szkolenia dla Betaru lub innych organizacji były w relacjach często mylone z działalnością Irgunu. Dlatego też zagadnienie to wymaga dalszych, dogłębnych badań. Miejsca, w których Wojsko Polskie zorganizowało szkolenia Irgunu lub w nich uczestniczyło (poza Kocierzem Irgun występował jako część Betaru), prezentuje mapa powyżej.

Wpływ polskiego wsparcia na żydowskie dążenia niepodległościowe

Wrzesień 1939 r. przekreślił możliwości dalszej wojskowej współpracy Polski z rewizjonistami. Jednak nawet tak niewielkie wsparcie okazało się największym, na jakie mogły liczyć Irgun i Lehi. Żadne inne państwo nie zdecydowało się na tak kompleksową pomoc żydowskiej irredencji. Ocena realnego wpływu tego wsparcia na walkę z Brytyjczykami i Arabami jest niezwykle trudna. Na przykład autorowi – mimo usilnych starań i kwerendy w Izraelu i Anglii – nie udało się znaleźć nawet jednego zdjęcia polskiej broni w Palestynie, zwłaszcza charakterystycznego rkm wz. 28e, a broń taka z pewnością do Palestyny trafiła – jej pojedyncze egzemplarze są przecież eksponowane zarówno w Instytucie Żabotyńskiego, jak i Muzeum Lehi oraz Muzeum Sił Obronnych Izraela (Cahal, IDF).

Jeszcze trudniejsza jest ocena wpływu szkoleń zorganizowanych dla syjonistów-rewizjonistów przez Wojsko Polskie. Sami ich uczestnicy twierdzili, że były to najlepsze kursy, na jakich mieli okazję uczyć się rzemiosła wojskowego. Ponadto byli zdania, że stanowiły punkt zwrotny w działalności Irgunu: „efekty [szkolenia] były widoczne nawet na późniejszych etapach. Na początku operacji przeciwko Brytyjczykom szeroko stosowano miny elektryczne i miny kontaktowe. Wiedza [nabyta od Polaków] została również wykorzystana przy przygotowywaniu tajnych audycji, organizacji działań wywiadowczych i w innych technikach związanych z działaniami podziemnymi”⁸⁸. W rzeczy samej aktywność Irgunu zdecydowanie wzrosła po maju 1939 r. – we wcześniejszych miesiącach organizacja przeprowadzała jedną–dwie operacje miesięcznie, a od połowy 1939 r. ich częstotliwość wyraźnie się zwiększyła. W czerwcu było ich siedem, w lipcu sześć. W sierpniu 1939 r. bojownikom żydowskim udało się przeprowadzić udany atak na Brytyjczyków – w wybuchu przydrożnego improwizowanego ładunku zginęło dwóch policjantów (w tym Ralph Cairns, oskarżany o torturowanie pojmanych członków Irgunu)⁸⁹.

Współpraca z Polską była jednym z elementów szkolenia wojskowego rewizjonistów. Podobne kursy organizowano i w innych krajach: we Włoszech (kursy morskie w Civitavecchia), na Litwie i Łotwie. Jednak to Polska była największym

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ S.B. Wagner, *Statecraft by Stealth. Secret Intelligence and British Rule in Palestine*, London 2019, s. 250.

i najważniejszym partnerem rewizjonistów. W związku z Rzeczpospolitą syjonistyczno-rewizjonistyczną konstruowali swoje plany militarne, polityczne oraz gospodarcze. Właśnie z Polski miała ruszyć planowana przez grupę rewizjonistów morską inwazja na Palestynę. Idea tego specyficznego powstania wyszła prawdopodobnie od zapatrzonych w polską tradycję romantyczną Sterna. Włodzimierz Żabotyński, dowiedziawszy się o jego pomysły w czerwcu 1939 r., nazwał go wprost iluzorycznym⁹⁰. Również Polacy nie byli do tego planu pozytywnie nastawieni. W rzeczywistości plan morskiej inwazji można odczytywać jako akt desperacji i nastawioną na głośny oddźwięk próbę przełamania ograniczeń imigracyjnych brytyjskiej Białej Księgi, wydostania z przygotowującej się do wojny Europy jak największej liczby Żydów⁹¹. Jednak przetrwały pewne ślady, które świadczą o tym, że koncepcja ta była poważnie rozważana przez przynajmniej część elity ruchu syjonistycznego:

Stern w rozmowach z polskimi władzami zapewnił, że Irgun przeszkoli 40 tysięcy młodych Żydów z całej Europy, by mogli w ciągu jednodniowej inwazji opanować Palestynę. Przejmą oni władzę nad Palestyną z brytyjskich rąk i wywieszą syjonistyczny sztandar nad Jerozolimą, proklamując tym samym niepodległe państwo żydowskie. Zdecydujemy o losie Palestyny w jednej akcji⁹².

Abraham Stern był również pewny poparcia Włochów dla swej sprawy – kalkulacje opierał na włosko-brytyjskiej rywalizacji kolonialnej w basenie Morza Śródziemnego. Jednak w rzeczywistości wsparcie Mussoliniego ograniczało się do pomocy w szkoleniu członków Betaru w Civitavecchia. Duce miał już plan na włoskie imperium w basenie Morza Śródziemnego – w 1940 r. nie przewidywał on żydowskiego powstania w Palestynie⁹³.

⁹⁰ Archiwum Akt Nowych, MSZ, 9918, Notatka z rozmowy Jana Wagnera z Włodzimierzem Żabotyńskim, Warszawa, 14 VI 1939 r., k. 107–108: „Pan Żabotyński uznał, że wszystkie formy zdobycia Palestyny przez Żydów siłą są iluzją”.

⁹¹ Y. Eliav, *Wanted...*, s. 178–179.

⁹² G. Frank, *The Deed*, New York 1963, s. 79.

⁹³ M. Przybylak, *Imperium włoskie po II wojnie światowej według Mussoliniego*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2015, nr 3 (15), s. 107.

Podsumowanie

Kampania polska 1939 r. zakończyła realne możliwości pomocy Polski dla niepodległościowych planów syjonistów-rewizjonistów. Po 1940 r., gdy polscy emigranci trafili również na Bliski Wschód, to oni stali się mniejszością pośród arabsko-żydowskiej ludności. W latach 1940–1947 w Palestynie stacjonowały jednostki Polskich Sił Zbrojnych – najpierw Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, następnie II Korpusu. Polskie władze wojskowe na Bliskim Wschodzie pod presją Naczelnego Wodza i rządu w Londynie przymykały oczy na dezercje żydowskich żołnierzy, którzy chcieli walczyć o własną ojczyznę⁹⁴. Polscy wojskowi i cywile uczestniczyli również w życiu polityczno-społecznym organizowanym przez rewizjonistów w Palestynie. Dobre stosunki zawiązane w II RP przetrwały więc próbę czasu. Obie grupy (zwłaszcza piłsudczyków) zbliżała do siebie podobna sytuacja – strata elit i z pozoru kompletna bezsilność pośród neutralnej lub nawet wrogiej większości inaczej myślących rodaków. I choć stosunki pozostawały napięte, a poczucie krzywdy po obu stronach stale narastało⁹⁵ (czego przykładem może być praca Klemensa Nussbauma – świadka formowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR⁹⁶), to istniała platforma porozumienia i współpracy polsko-żydowskiej.

Warto podkreślić, że polski wkład w budowę niepodległego Izraela nie był w żadnej mierze decydujący – to Żydzi wywalczyli i zbudowali swoje państwo, w zasadzie bez niczyjej pomocy. Podczas I wojny izraelsko-arabskiej przeszkoleni w Polsce lub przez Polaków żołnierze IDF nie byli większością. Polskie rozwiązania doktrynalne zostały przyćmione i wyparte przez doświadczenia zaczerpnięte przede wszystkim od Brytyjczyków (choćby przez żołnierzy Brygady Żydowskiej). Również dostawy broni z Polski nie zaspokajały nawet mniejszej

⁹⁴ Temat dezercji żołnierzy wyznania mojżeszowego z Armii Polskiej na Wschodzie oraz stosunku polskich władz wojskowych i cywilnych do tego zjawiska dogłębnie omówił w swym artykule Józef Smoliński: *Sprawa dezercji Żydów z Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1944* [w:] *Żydzi i Wojsko Polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2020, s. 265–279.

⁹⁵ Powody i źródła wzajemnej niechęci żydów i chrześcijan walczących w polskich mundurach w armiach podległych legalnemu rządowi w Londynie oraz tych formowanych w ZSRR już po ewakuacji Armii Andersa na podstawie pracy K. Nussbauma dogłębnie analizuje Przemysław Benken, *Dzieje Żydów w polskich strukturach wojskowych w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich na podstawie „Historii złudzeń...” Klemensa Nussbauma* [w:] *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku...*, s. 225–251.

⁹⁶ K. Nussbaum, *Historia złudzeń. Żydzi w Armii Polskiej w ZSRR 1943–45*, Warszawa 2015.

części potrzeb Irgunu w Palestynie. Jednak z perspektywy izraelskiej, a zwłaszcza rewizjonistycznej, to Polska była najpoważniejszym partnerem. Nie tylko jako sojusznik militarny, ale również polityczny, a przede wszystkim ideologiczny.

Współpraca z Polską dotykała jednak newralgicznej i – jak pokazał czas – decydującej kwestii: działań nieregularnych. To właśnie dzięki umiejętnościom nabytym m.in. w Polsce udało się zmusić Brytyjczyków do wycofania się z Mandatu Palestyny. Polskie wsparcie miało więc fundamentalne znaczenie dla stworzenia izraelskiego sposobu prowadzenia działań nieregularnych. W tej formie toczyła się też duża część starć w wojnie o niepodległość w 1948 r. Na tym polu współpraca z Polską była dla Izraelczyków nie do przecenienia. Z organizacji walczących w wojnie 1948 r. najlepiej do prowadzenia działań za pomocą tej formy walki przygotowane były właśnie Irgun i Lehi, a to ich członkowie uczestniczyli w szkoleniach organizowanych przez polskich oficerów. Skuteczność ataków na siły i środki brytyjskich formacji bezpieczeństwa w Mandacie oraz poza nim jest również (choć nie jedynie) wynikiem przyswojenia wiedzy nabytej w Polsce. Sposoby przeprowadzania konkretnych akcji pokrywają się z zagadnieniami poruszonymi podczas kursu zorganizowanego w 1939 r. na Przełęczy Kocierskiej. Jako najważniejszy przykład podać można używanie improwizowanych ładunków wybuchowych – jak wspomina Eliahu Lankin, sposobu ich przygotowania nauczył się właśnie w Polsce⁹⁷. I mimo że zarówno Irgun, jak i Lehi były liczebnie słabsze, to narzuciły swój sposób walki z przeciwnikiem silniejszej Hagany, która również włączyła się (choć jedynie czasowo) w kampanię zamachów skierowanych przeciw Brytyjczykom i Arabom. Najśłynniejszy atak terrorystyczny – zamach na hotel King David w Jerozolimie z 22 lipca 1946 r. przygotowywany przez kaprała podchorążego Wojska Polskiego Menachema Begina (Mieczysława Bieguna) – miał również akceptację Hagany.

Gdy mówimy o wsparciu, jakiego udzieliła rewizjonistom Polska, nie możemy również zapomnieć o pomocy materiałowej i ludzkiej. Irgun i Lehi po 1939 r. w zasadzie straciły swoje zaplecze w diasporze. To przede wszystkim rewizjoniści dominujący w Europie Środkowej i Wschodniej zginęli w Zagładzie. Te niewielkie dostawy broni z Polski, które dotarły do Palestyny przed 1939 r., były więc na wagę

⁹⁷ E. Lankin, *The story of Altalena Commander...*, s. 52.

złota. Równie istotne były „posiłki”, jakie do Palestyny przybyły wraz z Armią Andersa, tj. polsko-żydowscy żołnierze, którzy w latach 1940–1947 dołączali do organizacji podziemnych.

Historia polskiego wsparcia dla żydowskich dążeń niepodległościowych nie jest powszechnie znana nawet wśród uznanych badaczy zajmujących się tematyką stosunków polsko-żydowskich w latach trzydziestych XX w. O szkoleniu, a nawet o współpracy wojskowej, nie wspomina choćby Zofia Trębacz w swojej bardzo dobrej książce *Nie tylko Palestyna*, poświęconej polskim koncepcjom emigracji żydowskiej⁹⁸. Być może rzeczywiście te jednostkowe przypadki doskonałej, serdecznej i pełnej wzajemnego szacunku współpracy Polaków z rewizjonistami nie są w stanie zmienić obrazu przedwojennej „polskiej niechęci do Żydów”. Ponadto tak duży entuzjazm syjonistów-rewizjonistów oraz podkreślany na każdym kroku militarizm może burzyć obraz przedwojennego pacyfizmu i wyalienowania ludności wyznania mojżeszowego nie tylko w Polsce, lecz także w całej Europie Środkowej i Wschodniej. Zdaniem autora to właśnie z tej współpracy wojskowej obie strony mogą być dumne. Rzeczpospolita w stosunku do rewizjonistów – posługując się słowami Krzysztofa Jabłonki – odgrywała bowiem rolę latarni wydobywającej Żydów z mroków wielowiekowej niewoli. W tym wypadku była dokładnie tym, czym chciał ją widzieć Józef Piłsudski i ruch prometejski. Na monumencie poświęconym pamięci Żydów walczących w latach 1939–1945 znajdującym się na wzgórzu Herzla w Jerozolimie widnieje napis w języku polskim – „Za wolność naszą i waszą” – słowa te doskonale opisują drobny wycinek polsko-żydowskiej historii przedstawiony powyżej.

⁹⁸ Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Żabotyńskiego w Tel Awiwie

Kolekcja Ze'ewa Żabotyńskiego

Kolekcja Żydowskiego Związku Wojskowego

Kolekcja Prezydium Nowej Organizacji Syjonistycznej w Londynie

Pamiętniki, wspomnienia

Anders W., *Bez ostatniego rozdziału*, Londyn 1950.

Begin M., *Czas białych nocy*, Kraków 2006.

Drymmer W., *W służbie Polsce*, Warszawa 1998.

Eliav Y., *Wanted*, New York 1984.

Lankin E., *The Story of Altalena Commander*, Tel Aviv 1954.

Lankin E., *To Win the Promised Land. Story of a Freedom Fighter*, Walnut Creek 1992.

Sławoj-Składkowski F., *Kwiatuszki administracyjne i inne*, Łomianki 2001.

Regulaminy, instrukcje, dokumenty doktrynalne

Chrust J., *Regulamin Bejtaru*, Lwów 1939.

Lewandowski J., *Terenoznawstwo i kartografia wojskowa. Podręcznik dla organizacji wojskowych i drużyn skautowych*, Warszawa 1916.

Podręcznik przysposobienia wojskowego, red. L. Kolbuszewski, Warszawa 1928.

Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 2008.

Schelles J., *Praca kulturalno-wychowawcza w Bejtarze*, Lwów 1934.

Śliwiński W.J., *Sygnalizacja. Podręcznik dla harcerzy*, Warszawa 1921.

Opracowania

Avishai B., *The Tragedy of Zionism. How Its Revolutionary Past Haunts Israeli Democracy*, New York 2002.

Beller S., *Herzl*, London 2012.

Bendavid-Val A., *The Heavens Are Empty. Discovering the Lost Town of Trochenbrod*, New York 2010 [wyd. polskie: *Niebiosa są puste*, tłum. M. Szubert, Warszawa 2012].

Benken P., *Dzieje Żydów w polskich strukturach wojskowych w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich na podstawie „Historii złudzeń...” Klemensa Nussbauma [w:] Relacje*

- polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa–Kielce 2021.
- Deszczynski M., Mazur W., *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004.
- Flisiak D., *Ideologiczne podstawy organizacji młodzieżowej Betar działającej w II Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Endecja wczoraj i jutro. Studia z zakresu myśli nacjonalistycznej XX i XXI*, red. K. Kofin, M. Kofin, Łódź 2017.
- Flisiak D., *Memorandum organizacji Irgun Cwai Leumi dotyczące stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. Przyczynek do badań nad działalnością syjonistów-rewizjonistów w powojennej Polsce*, „Studia Żydowskie – Almanach” 2018, nr 7/8.
- Flisiak D., *Polityczna działalność Włodzimierza Żabotyńskiego do lat dwudziestych XX wieku: ideologiczne podstawy syjonizmu rewizjonistycznego*, „Almanach Historyczny” 2017, t. 19.
- Frank G., *The Deed*, New York 1963.
- Golany B., *Statehood and Zionism. What the Herut-Revisionist Movement Stands for*, New York 1958.
- Heller D.K., *Jabotinsky's Children. Polish Jews and the Rise of Right-Wing Zionism*, Princeton–Oxford 2017.
- Hughes M., *Britain's Pacification of Palestine. The British Army, the Colonial State and Arab Revolt, 1936–1939*, Cambridge 2019.
- Izrael zaczął się w Polsce*, reż. J. Grzyb, TVP, Warszawa 2018.
- Katz S., *Jabu. Biography of Ze'ev Jabotinsky*, Jerusalem 1993.
- Klugman A., *Pomoc Polski dla żydowskiego ruchu narodowego w Palestynie*, „Więź” 1997, nr 5 (463).
- Kossoy E., *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania*, „Zeszyty Historyczne” 2006, z. 3 (157).
- Łazor J., *Brama na Bliski Wschód. Polsko-palestyńskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym*, Warszawa 2016.
- Łubieński M., *Włodzimierz Żabotyński*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. 8.
- Medoff R., Waxman C.I., *The A to Z of Zionism*, Toronto–Plymouth 2009.
- Nicosia F.R., *The Third Reich and the Palestine Question*, Austin 1985.
- Nussbaum K., *Historia złudzeń. Żydzi w Armii Polskiej w ZSRR 1943–45*, Warszawa 2015.
- Ochman J., *Polski rodowód „wojowniczości” syjonizmu*, „Res Polticae” 2015, t. 7.

- Przybylak M., *Imperium włoskie po II wojnie światowej według Mussoliniego*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2015, nr 3 (15).
- Przybylak M., *Polsko-żydowska współpraca w przygotowaniu działań nieregularnych przed rokiem 1939* [w:] *Działania nieregularne w dziejach wojskowości polskiej*, red. R. Parafianowicz, Warszawa 2018.
- Regan B., *The Balfour Declaration. Empire, the Mandate and Resistance in Palestine*, London–New York 2018.
- Reinharz J., Shavit Y., *The Road to September 1939. Polish Jews, Zionists, and the Yishuv on the Eve of World War II*, Boston 2018.
- Schechtman J., *Fighter and Prophet. The Vladimir Jabotinsky Story*, t 3: *The Last Years*, New York 1961.
- Shavit Y., *Jabotinsky and the Revisionist Movement 1925–1948*, Tel Aviv 2005.
- Shindler C., *Israel, Likud and the Zionist Dream. Power, Politics and Ideology from Begin to Netanyahu*, London–New York 1995.
- Shindler C., *Ploughshares Into Swords? Israelis and Jews in the Shadow of the Intifada*, London–New York 1991.
- Shindler C., *The Land Beyond Promise. Israel, Likud and the Zionist Dream*, London 1995.
- Shindler C., *The Rise of the Israeli Right. From Odessa to Hebron*, New York 2015.
- Shindler C., *The Triumph of Military Zionism*, London–New York 2006.
- Smoliński J., *Sprawa dezercji Żydów z Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1944* [w:] *Żydzi i Wojsko Polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2020.
- Sołtysik A., *Uwagi na temat koncepcji politycznych Bejtaru*, „Studia Żydowskie” 2016, nr 6 (6).
- Sroka Ł., Sroka M., *Polskie korzenie Izraela*, Kraków 2015.
- Staending T., *Zarys nauki o państwie*, Lwów 1933.
- Trębacz Z., *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018.
- Wagner S.B., *Statecraft by Stealth. Secret Intelligence and British Rule in Palestine*, London 2019.
- Wańkowicz M., *Ziemia za wiele obiecana*, Warszawa 2011.
- Weinbaum L., *A Marriage of Convenience. The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*, New York 1993.
- Wyrobek Z., *Harczerz w polu. Ćwiczenia w terenie*, Lwów 1926.
- Żabotyński W., *Nowa Organizacja Syjonistyczna*, Kraków 1935.
- Żabotyński W., *War and Jew*, New York 1942.

Materiały internetowe

The Irgun Abroad, <http://www.etzel.org.il/english/ac16.htm> (dostęp 10 IV 2018 r.).

Zychowicz P., *Żydowscy komandosi z II RP*, <https://dorzeczy.pl/55236/1/zydowscy-komandosi-z-ii-rp.html> (dostęp 2 III 2021 r.).

STRESZCZENIE

Kontakty polsko-żydowskie trwają już ponad 1000 lat. Jednym z najciekawszych, a zarazem najmniej znanych epizodów jest współpraca wojskowa przed II wojną światową i w jej trakcie. Polacy, którym udało się wybić na niepodległość w 1918 r., stali się wzorem do naśladowania dla grupy syjonistów skupionych wokół Włodzimierza Żabotyńskiego – lidera ruchu rewizjonistycznego.

Rewizjoniści, których głównym celem było odbudowanie niepodległego państwa żydowskiego na terytorium brytyjskiego Mandatu Palestyny, a dzięki temu stworzenie miejsca do masowej emigracji Żydów z europejskiej diaspory, byli wymarzonymi partnerami dla rządu polskiego. Tożsamy cel – emigracja Żydów z Polski – był wzmacniany wspólnotą ideologiczną opartą na podobnym kanonie wartości.

Wspierając się na doświadczeniach polskich sprzed I wojny światowej, rewizjoniści w diaspory powołali masowy ruch młodzieżowy – Betar. Zadanie organizacji, bardzo podobnej do Związku Strzeleckiego, polegało na stworzeniu nowego modelu Żyda oraz przygotowaniu diaspory do wywalczenia i utrzymania własnego państwa. Fundamentem tej pracy było porozumienie z rządem RP, który pozwolił na udział oficerów i żołnierzy polskich w szkoleniu młodych betarczyków. W ramach rozwijającej się współpracy szkoleniowej w 1938 r. do Polski zaczęli przyjeżdżać członkowie Irgunu, zbrojnego ramienia rewizjonistów w Palestynie.

Oprócz wsparcia szkoleniowego Polska przekazywała również narzędzia niezbędne do walki o niepodległość – broń i amunicję, która była przemykana do Palestyny. Polska stała się więc naturalnym, a co najważniejsze, pewnym zapleczem dla żydowskich planów niepodległościowych. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy był projekt wysunięty przez rewizjonistów w 1939 r. – idea morskiej inwazji na brytyjską Palestynę. Jednak jedynym realnym sposobem walki organizacji żydowskich z potężnym imperium brytyjskim pozostały działania nieregularne, do których przygotowania współpraca ze stroną polską była nieodzowna.

SŁOWA KLUCZOWE

działania nieregularne • współpraca polsko-żydowska • syjonizm • syjoniści-rewizjoniści • Betar • Irgun-Ecel • Nowa Organizacja Syjonistyczna • II Rzeczpospolita • Włodzimierz Żabotyński • obozy szkoleniowe w Polsce